

Protokół Nr /2024

z posiedzenia Komisji ds. Finansów i Sfery Budżetowej

Rady Miejskiej w Grodzisku Wielkopolskim, które odbyło się w dniu 18 listopada 2024 roku.

Posiedzeniu przewodniczyła Pani Danuta Grzanowska – Przewodnicząca Komisji która powitała wszystkich zebranych, w tym Pana Mariusza Zgaińskiego – Starostę Grodziskiego, a następnie przedstawiła proponowany porządek obrad, który został przyjęty jednogłośnie.

**1. Otwarcie posiedzenia**

**2. Przyjęcie porządku obrad**

**3. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia**

**4. Omówienie potrzeby utworzenia szkoły specjalnej dla uczniów z terenu Powiatu Grodziskiego**

**5. Sprawy bieżące**

**6. Wolne głosy i wnioski**

Wykonanie porządku obrad:

**Ad. 3**

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto jednogłośnie, bez odczytywania.

**Ad. 4**

Pani Przewodnicząca przypomniała zebranych, że na posiedzeniu, które odbyło się 19 sierpnia br. Dyrektor Centrum Usług Wspólnych poinformował, że liczba dzieci z niepełnosprawnościami z roku na rok wzrasta. Na ten moment w Szkole Podstawowej nr 1 uczy się 18 dzieci, w Zespole Szkół Specjalnych w Kościanie 18 dzieci, w Zespole Szkół Specjalnych w Wolsztynie 1 dziecko, w Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym w Sielinku 6 dzieci, ponadto 7 dzieci dowożonych jest do szkół transportem własnym. Z pozyskanych danych wynika, że tylko powiat grodziski i międzychodzki nie mają własnej placówki, sąsiednie powiaty mają albo szkoły specjalne albo ośrodki dla niepełnosprawnych. Na dzień dzisiejszy nie widać niestety możliwości utworzenia i prowadzenia tego typu szkoły, a należy to do zadań własnych powiatu. Radna zapytała Pana Starostę jak powiat wytłumaczy fakt, że nie ma lokalu, w którym mogłaby powstać taka placówka i jakie są szanse i perspektywy na realizację wspomnianego zadania?

- Starosta Grodziski podziękował za zaproszenie do udziału w komisji, bo jest to dobra okazja, aby się wymienić informacjami na temat planów i realnych możliwości utworzenia szkoły specjalnej w Grodzisku Wielkopolskim, gdyż jest to najwłaściwsze miejsce do tego, żeby w nim funkcjonowała taka placówka. Od 25 lat w działalności samorządu powiatowego cyklicznie pojawia się temat utworzenia szkoły specjalnej. Taka potrzeba była, jest i będzie, bo mimo tego, że ogólna ilość dzieci w szkołach systematycznie maleje, to ilość dzieci, które potrzebują wsparcia dynamicznie rośnie. Według przepisu prawa władze są zobowiązane, aby poczynić starania, żeby takie miejsce nauki zapewnić. Do tej pory szkoły specjalne w Wolsztynie i Kościanie w dużej mierze rozwiązywały bieżący problem i dzieci z powiatu grodziskiego, które potrzebowały nauki specjalnej korzystały z

dostępnych w nich miejsc. Taki stan rzeczy się jednak zmienia, bo wspomniane szkoły stają się coraz bardziej zapełnione, brakuje w nich miejsc, a pierwszeństwo w przyjęciu do placówki zwykle mają dzieci z powiatu wolsztyńskiego i kościańskiego.

Starosta wspomniał, że ogólna liczba dzieci uczęszczających do szkoły maleje i nie ma realnych widoków na odwrócenie tego trendu w najbliższej perspektywie, więc za jakiś czas w LO i ZST z 2500 uczniów zrobi się 2000, a w ciągu kilkunastu lat będzie ich około 1500. ZST korzysta z dwóch lokalizacji, jeden budynek jest przy ul. Żwirki i Wigury, drugi przy ul. Nowy Świat. Od miesiąca na Nowym Świecie realizowana jest duża inwestycja w zakresie budowy sali gimnastycznej i kompleksu boisk, co w rezultacie spowoduje, że ciężar funkcjonowania ZST będzie przeniesiony na ul. Nowy Świat, a część budynku przy Żwirki i Wigury zostanie z wolnymi powierzchniami. Ta właśnie część zostanie przekształcona na szkołę specjalną. Proces tworzenia placówki rozpocznie się na pewno w tej kadencji, jest to perspektywa najbliższych czterech lat, gdzie stopniowo, w miarę ubywania młodzieży z ZST będą tworzone dodatkowe miejsca w każdym roczniku w szkole specjalnej. Pierwszy krok w tym kierunku został zrobiony dwa lata temu, kiedy klasa specjalna, która funkcjonowała w SP1 została przeniesiona do szkoły ponadpodstawowej i działa w ramach Zespołu Szkół Technicznych.

Rozeznanie, jakie zrobił Pan Starosta to około 100 dzieci, które na ten moment chodzą do różnego rodzaju szkół specjalnych. Zapewne nie wszystkie te dzieci trafią do szkoły specjalnej w Grodzisku, ponieważ rodzice i tak będą woleli wozić je do miejscowości, do których mają bliżej. Tworzenie placówki dla 100 uczniów będzie procesem falowym, na pewno nie będzie to tak, że w jednym roku przyjętych zostanie 100 uczniów.

- Pani Przewodnicząca zapytała, jakie warunki musi spełniać szkoła do realizacji kształcenia uczniów z niepełnosprawnościami? Trzeba zdawać sobie sprawę, że w takim przypadku muszą być zlikwidowane bariery architektoniczne wewnątrz i na zewnątrz budynku, łazienki muszą być przystosowane dla uczniów niepełnosprawnych, muszą być zrobione podjazdy, odpowiednia liczba miejsc parkingowych, montaż windy, powinny być wydzielone pomieszczenia do realizacji zadań rewalidacji, logopedycznych, specjalistycznych. Gabinety powinny być wyposażone w specjalne pomoce dydaktyczne i logopedyczne, musi być dostęp do gabinetu lekarskiego lub pomocy przedlekarskiej, a uczniom trzeba zapewnić opiekę w świetlicy. Dyrektor szkoły specjalnej powinien mieć przygotowaną kadrę nauczycielską, w tym specjalistów, którzy będą wspomagali proces nauczania i asystentów, żeby móc realizować zadania wskazane w orzeczeniu Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

- Pan Starosta poinformował, że ZST już prowadzi klasy specjalne, jest to klasa S oraz ta, która znajduje się w SP1. Zatrudnieni tam nauczyciele posiadają odpowiednie kwalifikacje. Ponadto przedstawiciele powiatu mieli okazję zobaczyć i dalej przyglądają się dawnej szkole podstawowej, którą powiat kościański zaadoptował na potrzeby szkoły specjalnej. Placówka jest bardzo dobrze przystosowana, jest w niej wszystko to, o czym wcześniej wspomniała Pani Przewodnicząca. Starosta zdaje sobie sprawę, że utworzenie placówki to duży wydatek inwestycyjny, który pochłonie mnóstwo środków finansowych, ale taka jest potrzeba społeczna i nie da się przed nią uciec.

- Zastępca Burmistrza zapytał, czy dzieci niepełnosprawnych rodzi się coraz więcej, czy rodzice zaczęli z nimi wychodzić na zewnątrz?

- Starosta odpowiedział, że chorych dzieci rodzi się coraz więcej, jednak poradnie funkcjonują bardzo sprawnie i te dzieci są diagnozowane w coraz młodszym wieku. Grodziska Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna już niebawem uzyska uprawnienia do diagnozowania dzieci pod kątem autyzmu i Aspergera, do końca roku jednak będzie korzystała z usług poradni wolsztyńskiej.

- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy kryteria przyjęcia do szkoły specjalnej są na bazie orzeczenia?

- Starosta potwierdził, że tak.
- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy stopień niepełnosprawności będzie określony?
- Starosta wyjaśnił, że na wszystkie pytania nie odpowie tak szczegółowo, ale wszelkie informacje znajdują się w ustawach i rozporządzeniach. Wytyczne znajdują się w przepisach i w oparciu o te przepisy kieruje się dzieci do szkoły specjalnej, jeśli inna szkoła nie może prowadzić odpowiedniego procesu dydaktycznego.
- Burmistrz dopowiedział, że to, że dziecko ma orzeczoną przez orzecznika ZUS niepełnosprawność jest pierwszym krokiem, natomiast kwalifikacja do szkoły specjalnej wynika z orzeczenia Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, w której dziecko jest diagnozowane, również na podstawie orzeczenia z ZUS, w którym wskazywane są jego deficyty i formy pomocy w zależności od potrzeb. To, że dziecko jest np. niepełnosprawne ruchowo nie oznacza, że musi się ono dostać do szkoły specjalnej.
- radna K. Duma-Guemise zapytała, czy rodzice mogą liczyć na jakąś pomoc w załatwieniu formalności, czy robią wszystko na własną rękę?
- Starosta odpowiedział, że rodzice mogą liczyć na pomoc poradni, ale najpierw muszą się do tej poradni udać.
- Burmistrz dodał, że rodzic w pierwszej kolejności musi przyjąć to orzeczenie do wiadomości, co generalnie nie zawsze jest łatwe.
- Starosta dopowiedział, że czasem jest tak, że orzeczenia są chowane do szuflady, rodzice bronią się przed nimi i nie dopuszczają do siebie myśli, że ich dziecko jest chore. Tak jak wspomniał Burmistrz odsetek dzieci jest z dolegliwościami ruchowymi lub różnymi innymi, i nie wszystkie z nich znajdują się w szkole specjalnej. Coraz więcej jest też chorób związanych z cukrzycą, ale one nie są przeszkodą, aby dziecko uczęszczało do tradycyjnej szkoły.
- radna A. Koza poprosiła o więcej szczegółów dotyczących powstania szkoły, bo kadencja potrwa jeszcze cztery lata, a potrzeby są na tu i teraz. Zapytała, czy jest jakiś bardziej szczegółowy plan co do powstania chociażby jednej klasy lub jednego oddziału?
- Starosta oznajmił, że powiat kieruje się prognozami demograficznymi, analizuje w rocznikach ile jest dzieci, ile z nich będzie trafiało do szkół ponadpodstawowych i kiedy ewentualnie można liczyć na uwolnienie powierzchni. Przy takiej sytuacji demograficznej jaka jest w kraju i powiecie budowanie budynku tylko na potrzeby szkoły specjalnej nie miałyby sensu.
- radna A. Koza stwierdziła, że trudno będzie przepowiedzieć to rodzicom dzieci, którzy mają problem z tym, aby ich dziecko jednak do placówki chodziło, w czymś uczestniczyło i nie było wyobcowane.
- Starosta to rozumie, ale stworzenie szkoły specjalnej będzie dużym wydatkiem inwestycyjnym, za pieniądze podatników, które trzeba szanować. Nie można wydać pieniędzy podatników w taki sposób, że wybuduje się budynek, który za pięć lub dziesięć lat będzie stał pusty albo konsekwencją tej inwestycji będzie to, że inny budynek będzie stał pusty. Trzeba realnie gospodarować środkami publicznymi, nawet gdy się wie, że będzie to przykre dla niektórych rodziców i trudne dla niektórych dzieci.
- Pani Przewodnicząca dodała, że z dostępnych danych wynika, że liczba dzieci w strukturach szkół i przedszkoli działających na terenie gminy Grodzisk Wielkopolski z różnymi niepełnosprawnościami sprzężonymi, słabosłyszących, słabowidzących, z niepełnosprawnością ruchową, intelektualną, z zespołem Aspergera, afazją oraz zagrożonych niedostosowaniem społecznym w chwili obecnej wynosi 171. W związku z tym nasuwa się pytanie jak powiat wspiera kształcenie specjalne uczniów w szkołach ogólnodostępnych?

- Starosta odpowiedział, że w szkołach podstawowych dzieci wspierane są przez gminę, powiat bezpośrednio nie zajmuje się ich kształceniem, bo one najczęściej korzystają ze szkół powiatu wolsztyńskiego i kościańskiego. Powiat zajmuje się kształceniem dzieci z różnego rodzaju niepełnosprawnościami na poziomie szkół ponadpodstawowych. Starosta jest przekonany, że radni gminni na bieżąco otrzymują informacje od dyrektorów szkół jak wygląda sytuacja. Odnosząc się do ogólnej ilości dzieci, którą wskazała Pani Przewodnicząca, to nie wszystkie dzieci będą korzystały ze szkoły specjalnej, pewnie połowa zostanie w szkołach prowadzonych przez gminę.
- Pani Przewodnicząca podkreśliła, że w tej liczbie są dzieci, które uczęszczają do przedszkola.
- Starosta wyjaśnił, że powiat na pewno nie będzie zakładał przedszkola, dzieci będą musiały nadal korzystać z tych placówek, które są, a one będą musiały zapewnić im dodatkową opiekę i wsparcie.
- radna D. Przybysz zapytała, jak daleko są sprawy związane z rozbudową Warsztatów Terapii Zajęciowej na ul. Rakoniewickiej?
- Burmistrz odpowiedział, że jest to temat gminy, a nie powiatu.
- Starosta poinformował, że WTZ są finansowane w 90% z PFRON-u, w 10% z budżetu powiatu, a sprawy inwestycyjne, z racji stanu prawnego nieruchomości, którą zajmują, realizuje gmina. Na początku ubiegłej kadencji powiat zorganizował placówkę dla dzieci, młodzieży i czasami nawet dorosłych dotkniętych różnego rodzaju niepełnosprawnościami w Wielichowie. Jest to placówka na 20 osób, która bardzo szybko się zapełniła. Samorządy wspierają rodziców w zakresie dowozu dzieci do tej placówki, co pokazuje jak bardzo szeroki jest to problem.
- radny P. Lange powiadomił, że zadzwonił do Zespołu Szkół Specjalnych w Zduńskiej Woli, która zapewnia proces edukacyjny dla dzieci specjalnej troski od przedszkola, po szkołę podstawową i średnią oraz do Zespołu Szkół Specjalnych w Lesznie, który z kolei zapewnia edukację od szkoły podstawowej w wzwyż. Po zasięgnięciu informacji okazało się, że liczba dzieci uczęszczających do tych placówek jest zbliżona do naszej, i dzieci wspaniale się czują w swoim środowisku. Radny zwrócił się do Starosty i Burmistrza z propozycją, że może warto byłoby się nad tematem wspólnie pochylić, żeby dzieci mogły już od wczesnego etapu się razem kształcić.
- Starosta zapytał, co radny rozumie pod pojęciem wspólnie, bo ustawa jasno określa kompetencje w tej sprawie.
- Sekretarz Gminy dodał, że radny wymienił dwie miejscowości, które są powiatami na prawach miasta powiatowego, w związku z tym inaczej to wygląda.
- Pani Przewodnicząca przypomniała, że dyrektor CUW poinformował, że firma przewozowa zwróciła się z wnioskiem o zatrudnienie dodatkowego opiekuna na trasie przejazdu dzieci niepełnosprawnych. Burmistrz wyraził na to zgodę, choć nie jest to obwarowane przepisami prawa. Radna oznajmiła, że przez wiele lat pracowała i miała do czynienia z dziećmi niepełnosprawnymi i nie jest to lekka ani łatwa praca.
- Burmistrz stwierdził, że temat powstania szkoły specjalnej, jak i problem z miejscami w takiej szkole nie dotyczy tylko mieszkańców gminy Grodzisk, ale mieszkańców wszystkich gmin powiatu, bo wszyscy się z tym problemem w jakiś sposób borykają. Burmistrz przypomniał, że kiedy zapadła decyzja, żeby dzieci, które wyrosły już ze szkoły podstawowej, a które chodziły do SP 1 nadal pozostawić w budynku szkoły, tylko w strukturach szkoły ponadpodstawowej, to odebrał kilka telefonów, również z gmin ościennych, z pytaniami jakie są zasady, żeby dziecko do takiej szkoły specjalnej przyjąć. Prowadzenie szkoły specjalnej jest zadaniem powiatu i jest to zmartwieniem starosty i radnych powiatowych, aby temat ujrzał światło dzienne. W przypadku gminy Grodzisk w statystykach ujęte są ilości dzieci dowożonych do szkół specjalnych i te liczby nie są aż tak zatrważające, bo w tym roku transportem zorganizowanym dowożone są 32 dzieci, ale co roku tych dzieci przybywa. Na dzień dzisiejszy ze 126 dzieci, które mają deficyty stwierdzone we wszystkich gminnych placówkach oświatowych łącznie ze szkołą niepubliczną gmina dowozi

32 dzieci, a transportem własnym rodzice dowożą 8 dzieci. Po ilości orzeczeń wydanych z Poradni dotyczących różnych deficytów i różnych potrzeb wsparcia, to problem raczej będzie się zwiększał, nawet przy założeniu, że idziemy w niż demograficzny, ale tak jak powiedział Starosta nie wszystkie dzieci kwalifikują się do szkoły specjalnej.

Jeżeli chodzi o WTZ, to gminie również zależy na tym, by one się rozwijały. Burmistrz przypomniał, że kilka lub kilkanaście lat temu warunki, w jakich gospodarowali nie były najlepsze, na dziś Rakoniewicka jest w bardzo dobrym stanie, jak na ten budynek. W międzyczasie Warsztatom udostępniona została sala po dawnej restauracji Grodziszczanka. Na początku wszystko było dobrze, ale z czasem okazało się, że zainteresowanie jest coraz większe i uczestników z roku na rok przybywa. Problem dotyczy powstania tzw. mieszkania treningowego, czyli miejsca, gdzie te osoby mogłyby się na jakiś czas przeprowadzić i samodzielnie gospodarzyć. Temat był przesuwany w czasie, bo w pierwszej kolejności trzeba było się zająć powiększeniem ilości miejsc na samych WTZ. Burmistrz powiadomił, że w ubiegłym roku rozmawiał z Panią Dyrektorem WTZ na ten temat i zaproponował, aby do istniejącego budynku dobudować skrzydło, dostawić jeszcze jedną salę terapeutyczną, a na końcu zrobić mieszkanie. Pani Dyrektorka zaakceptowała pomysł, projekt techniczny jest już przygotowany, ale trzeba znaleźć na tę inwestycję pieniądze. Burmistrz orientował się, że na dofinansowanie tego typu działań jakieś środki mają się pojawić w PFRON-ie, również pracownicy PCPR są poinformowani, że mają zasygnalizować, gdyby im się nasunął jakiś fundusz, do którego gmina mogłaby aplikować.

- Dyrektor CUW nadmienił, że szkoły specjalne są ograniczone liczbowo, jeśli chodzi o ilość dzieci w klasie. W SP 1 są cztery oddziały klas specjalnych, tak, że średnia liczba dzieci wynosi 5. Tak jak wóldarze wspomnieli, w szkołach mamy tzw. aniołów stróżów, w większości są to albo nauczyciele wspomagający albo pomoc nauczyciela. Nie kwestia finansowa jest tu najważniejsza, ale na papierze środki wyglądają dość pokaźnie, a te oddziały same się nie finansują. Co roku są też większe lub mniejsze podwyżki dla nauczycieli, co jest dobre, ale nie idą za tym żadne dodatkowe środki finansowe. Druga sprawa jest taka, że rodzice dowożą ósemkę dzieci do placówek specjalistycznych, przez co bardzo pomagają gminie. W takiej sytuacji rodzice zawierają z Burmistrzem umowę, gmina pokrywa koszty przejazdu i wypłacana jest im tzw. kilometrówka. Przewóz dzieci polega na tym, że trzeba po nie pojechać, bezpiecznie usadowić, zapiąć pasy i dowieźć do miejsca docelowego. Jeśli chodzi o przewoźników, to nie ma konkurencji w tym zakresie, nikt nie jest zainteresowany świadczeniem tak trudnych usług. Z Kąkolewa pierwsze dziecko jest odbierane o godz. 6.00, a dowożone z Kościana do domu o godz. 17.15, więc część dnia spędza w placówce i dużo czasu w transporcie, bo od momentu odebrania do dowiezienia na miejsce mijają dwie godziny. Ponadto koszty dowozu dzieci niepełnosprawnych na chwilę obecną przy trzech pojazdach są wyższe aniżeli dowóz dzieci na terenie gminy czterema autobusami. Jeżeli szkoła specjalna powstanie, to bardzo szybko zostanie zapełniona. Gdy powstał oddział przysposobienia do pracy Dyrektor również odebrał kilka telefonów z gminy Wielichowo, Rakoniewice i Granowo z zapytaniem czy dzieci z ich terenu mogą zostać zapisane, bo te gminy, tak jak nasza ponoszą koszty z tytułu dowozu dzieci niepełnosprawnych. R. Sikorski zwrócił uwagę, że Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna tak konstruuje swoje orzeczenia, że najlepszą formą wsparcia i edukacji dla dziecka niepełnosprawnego są wszystkie możliwe szkoły, czyli spełnienie obowiązku poprzez szkołę specjalną albo ogólnodostępną z oddziałami integracyjnymi albo ogólnodostępną. To rodzic decyduje, do której placówki swoje dziecko zapisze. W tej chwili jest mnóstwo zapytań rodziców, czy jest możliwość utworzenia placówki specjalnej na terenie powiatu grodzkiego, bo niestety Wolsztyn i Kościan często odmawiają przyjęcia dziecka z uwagi na brak miejsc w placówkach.

- Burmistrz dopowiedział, że o ile w przypadku szkół podstawowych jest rejonizacja, o tyle w przypadku szkół specjalnych takiej rejonizacji nie ma i rodzic ma prawo wybrać sobie placówkę, do której uczęszczać będzie dziecko, co powoduje, że gmina będzie musiała tam dziecko dowieźć. W ostatnich latach z racji przepełnień szuka się placówek, do których dziecko w ogóle mogłoby chodzić, stąd pojawia się rozrzut miejscowości.

- radna K. Duma-Guemise zaapelowała do Starosty, aby potraktował temat priorytetowo. Rodzice, którzy mają niepełnosprawne dziecko już mają problem finansowy i organizacyjny, często nie pracują, żeby móc się dzieckiem opiekować, dowozić w różne miejsca więc stworzenie szkoły specjalnej powinno być sprawą nadrzędną.

- Starosta powtórzył, że dla powiatu jest to priorytet, ale trzeba mieć na uwadze ogólną sytuację demograficzną, która spowoduje, że za chwilę szkoły będą świecić pustkami. Trzeba zachowywać się racjonalnie, nawet wiedząc, że wiąże się to z ogromną szkodą dla dzieci i utrudnieniem dla rodziców.

- radny P. Lange powtórzył pytanie, czy współpraca między powiatem, a gminą jest możliwa w kwestii utworzenia szkoły specjalnej? Dziś wszyscy słyszeli o niżu, że będzie dotykał szkół średnich, ale on na pewno szybciej dotknie szkoły podstawowe i miejsce się prędzej znajdzie w tych placówkach. Jeżeli te dzieci mają czekać cztery lata na utworzenie szkoły specjalnej, to jest trochę słabe.

- Starosta odpowiedział, że wszędzie, gdzie jest to możliwe powiat współpracuje z gminą. Jest to współpraca dobra i harmonijna. Wspólnie podejmowane są próby rozwiązywania problemów społecznych, w miarę możliwości i w miarę dostępnych środków finansowych.

Działaniu szkoły specjalnej trzeba nadać ramy organizacyjne i instytucjonalne, podporządkować pod odpowiedni organ, a to jest jasno wskazane przez ustawę. Starosta z Burmistrzem żadnych zasad nie wymyślą, muszą się podporządkować tym rygorom, które narzucił im ustawodawca i działać zgodnie z prawem. W szkołach co roku będzie coraz mniej dzieci, a to daje fizyczną szansę na to, żeby placówka specjalna powstała. Budynek jest już określony, ale w środku trzeba go przystosować, więc prac budowlanych będzie do wykonania sporo.

- radny S. Tuliński zapytał, czy tylko część szkoły będzie przystosowana dla dzieci niepełnosprawnych i czy fizycznie nie będą one miały styczności ze zdrową młodzieżą?

- Starosta potwierdził, że tak. Trzeba będzie wydzielić młodzież szkoły ponadpodstawowej i szkoły specjalnej, żeby komunikacja była jak najmniej uciążliwa.

- Pani Przewodnicząca podziękowała Staroście, że leży mu na sercu, aby stworzyć placówkę specjalną, z dyrektorem od tych spraw, aby dzieci, które potrzebują wsparcia stały się integracyjną częścią naszego społeczeństwa. Wszyscy liczą na to, że w najbliższych planach Starosta umieści chociaż jakiś etap, aby klasy specjalne mogły powstać.

- Starosta z doświadczenia powiedział, że każda forma, która daje opiekę osobom niepełnosprawnym, nieważne, czy to będzie szkoła specjalna, WTZ, spółdzielnia socjalna, czy placówka w Wielichowie to wielka sprawa dla tych uczestników i osób korzystających oraz ogromne wytchnienie dla rodziców. Placówka specjalna jest potrzebna i będzie robione wszystko, żeby w tej kadencji zafunkcjonowała.

Radny D. Matuszewski odbiegł od tematu i korzystając z okazji, że na posiedzeniu obecny jest Pan Starosta poinformował, że radni reprezentujący gminę Grodzisk Wielkopolski bardzo cieszą się ze wszystkich inwestycji, które powiat realizuje na terenie naszej gminy. Radny poprosił gościa, aby przypominał jakie działania w tym roku były poczynione, jak przebiegają remonty, które są kontynuowane i co planuje się jeszcze zrobić na terenie gminy?

- Starosta poinformował, że miesiąc temu rozpoczęła się wspomniana już inwestycja przy szkole na Nowym Świecie. Powstanie tam kompleks boisk i sala gimnastyczna, która powierzchnią płyty będzie zbliżona do Grodziskiej Hali Sportowej. W obiekcie będzie mniej miejsc na części widowiskowej, ale należy pamiętać, że w pierwszej kolejności ma to być sala na potrzeby szkoły. Przewiduje się możliwość jej funkcjonowania również po godzinach pracy szkoły, czyli na rzecz społeczeństwa, co oznacza, że wszystkie organizacje sportowe, stowarzyszenia i grupy nieformalne, które nie mieszczą się na GHS, czy innych mniejszych salach będą mogły z niej korzystać. Do tego

powstanie duże boisko z funkcjami lekkoatletycznymi i mniejsze boiska do gry w piłkę siatkową i koszykową. Inwestycja będzie dobrze rozwiązaniem zapleczem do nauki W-F, ale też będzie spełniała funkcje rekreacyjne. Zakładając, że wszystko pójdzie zgodnie z planem i nie będzie żadnych potknięć to sala będzie oddana do użytku w pierwszym kwartale 2026r. Łączny koszt inwestycji to ok. 27.000.000 zł, na które składają się 10.000.000 zł dofinansowania z Polskiego Ładu i 17.000.000 zł z budżetu powiatu.

Ponadto kontynuowane są inwestycje drogowe, największą z nich jest remont drogi do Kąkolewa, na który czekali nie tylko mieszkańcy, ale też inni użytkownicy dróg, np. dojeżdżający na lotnisko.

- Zastępca Burmistrza zapytał, czy w tej inwestycji jest miejsce na ścieżkę rowerową ?

- Starosta odpowiedział, że na tym etapie ścieżka powstanie od skrzyżowania do lasu, bo tylko w ten sposób mogło to być zrobione. Ścieżka prowadząca przez las wymaga uzyskania decyzji środowiskowej, której wydanie jest w toku. Starosta ma nadzieję, że cała ścieżka rowerowa przez las powstanie szybko, co zwiększy bezpieczeństwo użytkowników zarówno pieszych jak i rowerowych. Na ten moment inwestycja jest robiona do pierwszych zabudowań Kąkolewa, termin realizacji to pierwsza połowa przyszłego roku.

Z zakończonych inwestycji jest remont drogi Grodzisk-Opalenica na odcinku powiatu grodziskiego oraz przebudowa drogi Buk-Woźniki-Kotowo. Powiat realizuje jeszcze inne inwestycje drogowe, które są poza gminą Grodzisk Wielkopolski. Jest to przebudowa drogi powiatowej w Parzęczewie, w kierunku Czacza przez Puszczykowo. Droga podzielona została na cztery etapy, w tej chwili realizowane są ostatnie dwa. W dalszej części będą wykonywane te zadania, na których realizację powiat otrzyma dofinansowanie. W ramach konkursu złożonych zostało pięć wniosków, ogłoszenie wyników przez Panią Wojewodę ma nastąpić na przełomie grudnia i stycznia. Zaplanowane są również prace remontowe w budynku starostwa, który objęty jest ochroną Konserwatora Zabytków, i w którym jest sporo rzeczy do zrobienia. Renowacja małego budynku przy garażach już trwa, do dużego budynku będzie przymiarka po nowym roku. Będzie wtedy ogłoszony drugi przetarg, bo pierwszy wyszedł zbyt drogo. Co będzie dalej nikt nie wie, będą pieniądze, będą dobre budżety, to sprawy powiatu będą dalej realizowane.

- radny W. Michalski zapytał, czy nowy dojazd do lotniska jest traktowany jako całość inwestycji, czy ktoś się do tego remontu dokłada?

- Starosta odpowiedział, że ta droga nie jest powiatowa, inwestycję prowadzi Nadleśnictwo. Dodał, że gmina Grodzisk również dokłada się do inwestycji, ale tej asfaltowej do Kąkolewa. Jeśli chodzi o źródła jej finansowania, to 80% środków pokrywanych jest z dofinansowania, a 20% zostało podzielone po połowie między powiat i gminę.

- radna K. Duma-Guemise zwróciła uwagę na czystość dróg powiatowych, zwłaszcza latem. Dużo mieszkańców zgłasza, że nie jest tak czysto jak powinno być, często trawa jest nieskoszona, zwłaszcza na ul. Powstańców Chocieszyńskich. Radna poprosiła o przypatrzenie się temu tematowi.

- Starosta odpowiedział, że mieszka w Rostarzewie i tam jest taki zwyczaj, że każdy sam sprząta przed swoją posesją, zamiata, kosi trawę, pilnuje porządku i nie patrzy na to, czy to jest gminne, powiatowe, wojewódzkie czy krajowe. Warto upowszechniać takie postawy obywatelskie, bo można dzwonić do GPK, burmistrza, starosty, zarządu dróg, sołtysa i radnego, ale to niczego nie buduje. Uczmy ludzi brania odpowiedzialności przynajmniej za swoje najbliższe otoczenie. Oczywiście można co tydzień wysyłać kosiarki, ale ktoś za to będzie musiał zapłacić.

- radna K. Duma-Guemise stwierdziła, że to nie był brak koszenia przez tydzień lub dwa, bo trawa była tak wysoka, że pewnie brakowało go przez dłuższy czas. Na ul. Chocieszyńskich jest taka sytuacja, że za chodnikiem jest strefa zielona. Ludzie sprzątają przy swoich domach, ale dalej ten teren zielony nie każdy posprząta i wykosi. Można prosić mieszkańców, aby dbali o porządek, ale nie każdy posłucha, nie można robić też psychologii, bo utrzymanie czystości należy do zadań powiatu.

- Starosta oznajmił, że z tego co pamięta reguła jest taka, że wszyscy zarządcy dróg krajowych, wojewódzkich, powiatowych i gminnych zlecają koszenie trawy przy drogach dwa razy do roku. Na pewno nie będzie powiatu stać ani finansowo ani organizacyjnie, żeby co dwa tygodnie kosić trawę, dlatego warto zainspirować mieszkańców, żeby trochę zadbali o swoje otoczenie.

- radna K. Duma-Guemise zapytała, co z takimi miejscami, gdzie nie ma prywatnego zarządcy, np. przy banku? Wiadomo, że bank nie będzie za powiat sprzątał ulic i błota pośniegowego, które w tym roku leżało bardzo długo, bo nie przejechała żadna maszyna żeby to posprzątać.

- Starosta odpowiedział, że sprzątanie ulic po zimie jest załatwiane wspólnie z GPK. Zawsze jednak znajdzie się jakieś miejsce, które można wykosić czy wygrabić.

- radna K. Duma-Guemise stwierdziła, że nie czepia się ulic, gdzie jest mała uczęszczalność, nie mówi o bocznych uliczkach, tylko o drogach, które są wizytówką miasta.

- Starosta się z tym nie zgodził, ponieważ jak przyjmuje gości nie tylko z kraju, ale i z zagranicy, to oni pozytywnie wypowiadają się o Grodzisku, twierdzą, że jest to fajne, czyste, zadbane i zielone miasto.

- radna K. Duma-Guemise przyznała, że w związku z prowadzoną działalnością do niej również przyjeżdża dużo ludzi z zewnątrz, którzy zauważyli, że Grodzisk się zmienił, nie jest tak czysty jak był.

- Starosta wyraził zdanie, że obiektywnie rzecz biorąc w mieście jest coraz więcej ulic, które są nowe, wyremontowane, świeże i one budują wizerunek miasta i gminy. Służby robią co mogą za te pieniądze, które są im przydzielane. Oczywiście można zrobić więcej, ale wtedy trzeba przeznaczyć na to więcej pieniędzy, a jeżeli chce się zrobić jakąś inwestycję, np. stworzyć szkołę specjalną, to niestety nie można wydawać pieniędzy na inne cele. Tak jak już Starosta wspomniał warto wejść w kooperację z mieszkańcami i propagować pewne postawy, bo jeżeli na wsiach jest możliwe, że ludzie sprzątają, to w mieście na pewno też.

Pani Przewodnicząca podziękowała Staroście za przyjęcie zaproszenia, obecność, udzielone informacje i obszernie wyjaśnienia. Wyraziła zdanie, że wszyscy liczą na to, że szkoła specjalna jak najszybciej zostanie utworzona.

## **Ad. 5 i 6**

- radna D. Przybysz poinformowała, że była u niej mieszkanka ulicy Zbąszyńskiej z prośbą, żeby zrobić zakaz zatrzymywania się i postoju po jednej stronie ulicy, tą ulicą jeżdżą nawet autobusy, przez co dom jej pęka.

- Burmistrz stwierdził, że to, że zostanie zrobiony zakaz zatrzymywania nie zmieni tego, że przestaną tamtędy jeździć autobusy. Poprosił, aby radna skierowała tę Panią do niego i wspólnie ustalić w czym jest problem i co ewentualnie można zrobić. Burmistrz rzeczywiście sam się zdziwił, że pewnego dnia przejeżdżał tamtędy autobus, co może oznaczać, że kierowcy prawdopodobnie tędy skracają sobie drogę. Jest to do ustalenia i indywidualnego rozstrzygnięcia.

- radna D. Przybysz zapytała, czy jest szansa, żeby samochody nie stały po tamtej stronie?

- Burmistrz odpowiedział, że samochody osobowe raczej nie stanowią problemu, zwykle tam stoją mieszkańcy.

- radna D. Przybysz zapytała, czy można naprawić uszkodzoną studzienkę na ulicy Majkowskich?

- Burmistrz odpowiedział, że jest to studzienka telekomunikacyjna firmy Orange, więc jej naprawa nie należy do zadań gminy. Niestety stan studni telekomunikacyjnych przestał interesować firmę Orange od momentu, kiedy wprowadzono prawo telekomunikacyjne, które mówi, że każdy może z infrastruktury podziemnej korzystać.

- radna K. Duma-Guemise w związku ze złożonym przez radnych klubu Grodzisk w Naszych Sercach w dniu 23 września 2024 r. wnioskiem do budżetu poprosiła Burmistrza o pisemne ustosunkowanie się do niego.

Posiedzenie rozpoczęto o godz.16.00 , zakończono o godz. 17.35

Protokołowała  
Maria Kępińska

Przewodnicząca Komisji  
Danuta Grzanowska